N^{ro} 36

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 23 Marca v. s. 1823 Roku.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 23 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Sprawdziły się niestety, smute przeczucia, często załośne dochodzące nas wieści. Mąż, wiekiem, cnotami, zasługą naydostoynieyszy, JO. Xiążę Jmć Adam *Czartoryski*, dawniey jenerał ziem podolskich, kawaler orderu Złotego runa, Orła Białego i innych, żyć przestał. Zsunął się z tey ziemi, wiek prawie cały, w bezdenną przepaść wieczności. Ileż uczuć głębokich i tkliwych, ileż przemijających nadziei, i długich nieszczęść, ile wylanych dobrodzieystw, ile poświęcenia się i czynów szlachetnych, przypomina nam strata tak ciężka! Urodzony roku 1733 w czasie obleżenia *Gdańska*, od dnia przyyścia swego na świat, zdawał się przeznaczonym Xiążę *Czartoryski*, by był świadkiem i uczestnikiem, ważnych i bolesnych oyczyzny naszey wypadków. Przeszedł je wszystkie jak mąż cnotliwy, jak obywatel przykładny.

Pamiętnym będzie w dziejach naszych, odbyty pod laską jego, w r. 1764 seym konwokacyyny, zniesione na nim feralne nam tak długo *Liberum veto*, ustanowienie kommissyy rządowych, ten pierwszy wstęp do ważnych późniey i zbawiennych ustaw. Z nowem panowaniem zorza dni pogodnieyszych zdawała się dla nas powstawać. Król *Stanisław August*, *Xiążę Czartoryski* i wielu innych, w zdrożnem wychowaniu, i niedostatku oświecenia, upatrując źrzódło upadku naszego, tryb edukacyi poprawić, miłość nauk rozkrzewić postanowili. W r. 1765 założył *Stanisław August* szkołę rycerską kadetów, i Xięcia Adama *Czartoryskiego* dowódzcą jey przeznaczył. Nie mógł ster przyszłego pokolenia w cnotliwsze i gorliwsze ręce bydź powierzonym. Wychowany sam w tey szkole, Boga i pozostałych nie wielu towarzyszów moich biorę za świadków, iż co tylko jest uczuć cnotliwych i szlachetnych, ile jest świętych obywatelstwa powinności, wszystkie dowódca ten wlewał w młode wychowańców swoich umysły.

Wkrótce rozciągnęły się daley te starania Xięcia *Czartoryskiego*, przez ustanowienie Kommissyi Edukacyyney, i zaprowadzenie po całem królewstwie nowego wychowania systema. Jednym z pierwszych w magistraturze tey, był Xiążę *Czartoryski* J. Z. P. W przygotowaniu przyszłych pokoleń, do cnot i obywatelstwa, uważał Xiążę *Czartoryski* przyszłe szczęście narodu swojego. Ileż starań, ileż z własnego majątku nie poświęcił nakładów, by dopiąć tak zbawiennego, tak drogiego sercu swojemu celu. W lat kilka potém, zwracając baczność na wyszłą z karbów swoich sprawiedliwość, Prowincya Litewska rzuciła oczy na prawnuka Xiążąt swoich. Wybrany Xiążę *Czartoryski*. Marszałkiem Trybunału W. X. Lit. Pod jego to laską, długo niestety trwającym zgorszeniom, zamkniętemi zostały sprawiedliwości podwoje. Bez względów, uprzedzeń, i zawziętości, wszystkim równym gwichtem wymierzaną była słuszność lub kara. Powtórzył się naówczas, godny czasów rzymskich przykład: oyciec pod marszałkostwem syna, przegrał sprawę i na wieżę był skazanym.

Widzieliśmy go na seymie konstytucyynym, widzieliśmy na poselstwach ościennych. Nie stłumiły w nim lata tey miłości oyczyzny, tey żądzy poświęcenia się jey całkiem, tych znamion dusz prawdziwie obywatelskich.

Mamże powiedzieć, ile przykładem i datkiem uczynił dla nauk. On pierwszy utworzył scenę narodową, i grotem szyderstwa, śmiele karcił zdrożności nasze. Miłość kraju, czyste obywatelstwo, trafność, gust naylepszy, tchną we wszystkich pismach jego.

Dobroć i szczodrobliwość przednieyszemi były Xięcia *Czartoryskiego* zaletami. Czynić dobrze, było niezbędną piękney duszy jego potrzebą. Gościnny dom Pana tego, napełniony był zawsze płci oboyga młodzieżą. Kształcenie umysłów i serce ich, naymilszem było męża tego i szanowney małżonki jego staraniem. Nie opuszczali wychowańców i w dalszym życia biegu.

I któż rzetelniey tym wielkim cnotom przyświadczyć może, jak piszący? O zniklý już z oczu naszych, i nieodżałowany Mężu! Przyym łzy żalu i wdzięczności tego, któregoś ty z pierwszey młodości, w dom twóy przyjąwszy, prowadził drogą uczciwości i licznemi dobrodzieystwy okrywał. Jeślim usiłował bydź dobrym obywatelem, jeśli bez wstydu i skazy zstąpię do grobu, tobiem to winien.

Stanąłeś już, zacny Polaku, przed Naywyższego tronem. Nieutulona małżonka, dzieci, wnuki, krewni, przyjaciele, kray cały, tysiące serc wdzięcznych, wznoszą modły swoje za tobą; odbierasz wieniec wiekuistey chwały, nagrodę cnot obywatelstwa i zasług.

Wkrótce smiertelne zwłoki Xięcia Jmci *Czartoryskiego* przeniesionemi będą do grobu świątyni, wzniesioney przez niego, a ci, co tyle swietnych i rzewnych pamiątek odwiedzać będą w zbiorach Puławskich, nie zapomną uronić łzy tkliwey na grobie naylepszego z ludzi. *J. U. N.*

Warszawa dnia 24 marca.

W tych dniach wydano z mennicy w obieg publiczny nowe dziesięciozłotówki z srébra krajowego, bite pod rokiem teraźnieyszym. Dla znawców sztuk pięknych, a szczególniey dla miłośników numizmatyki, jest przyjemny nabytek z dwóch względów: wizerunek twarzy Nayjaśnieyszego Pana odznacza się nader trafnem podobieństwem; powtóre że i robota medalierska, co do piękności stylu i dokładnego wykonania, jest wzorową. Stempel z tym wizerunkiem wypracował podług wzoru *Thorwaldsena*, JP Karol *Berend*, medalier mennicy tuteyszey, znany z biegłości w swey sztuce, za którą na ostatniem wystawieniu sztuk pięknych, premium medalu srebrnego miał sobie przysądzone. Wypada tu wspomnieć, że temu artyście winni także jesteśmy medale z popiersiem *Kopczyńskiego*, *Mokronoskiego*, *Lindego* i *Kurpińskiego*. wszystkie z natury brane, i w zupełnem podobieństwie wykończone. (*z Kur. Warsz.*)

Wielkie Xięztwo Poznanskie.

Poznań dnia 17 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Ignacy Hrabia *Raczyński*, były Xiąże Arcybiskup Gnieznieński, członek familii wysokiemi dostojeństwy i znaczeniem w kraju znakomitey, dnia 19 lutego r. b. z nieutulonym wszystkich znajomych go żalem, przeżywszy lat 82, rozstał się z tym światem w bliskości *Tarnowa* w Galicyi.

Prussy.

Berlin dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiey.)

Dzisieysza *gazeta rządowa pruska* ogłosiła, iż umieszczona w dziennikach bruxelskich wiadomość, o zakładaniu znacznych magazynów dla korpusu obserwacyynego pruskiego w *Trewirze*, jest zupełnie bezzasadną. Pogłoska ta ztąd zapewne pochodzi, iż tameczny liwerant skupuje zboże na kilkomiesięczne zwyczayne potrzeby woyska.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 12 marca.

(z Gazety Warszawkiey.)

Podróżni, przybywający z *Sztutgardu*, nie mogą dostatecznie opowiedzieć radości, jaką tam sprawiło urodzenie Królewica następcy tronu. Za pierwszym wystrzałem działowym, wszyscy obywatele wyszli na ulicę, i pilnie słuchali, a gdy 31wszy raz wystrzelono, (30 razy oznaczałoby urodzenie córki) natychmiast pośpieszyli do zamku, gdzie radość swoję różnemi sposobami okazywali. Monarcha stanął na ganku, a to szczere przywiązanie narodu, do łez go rozrzewniło. W kilka godzin przybyli mieszkańcy z pobliskiego miasta *Kronstadt* i okolic, którzy także radość swoję wynurzyli. Król Jmć kazał zaraz uwolnić wszystkich więźniów, osadzonych za małe wykroczenia; oficerowie dostali w gratyfikacyi płacę miesięczną, a żołnierze, tygodniową. Nadto Monarcha darował żołnierzom jeden rok służby.

W. Xiążę Heski wyzdrowiał z ciężkiey choroby i zaymuje się interessami krajowemi. Seym ma bydź zwołany w lipcu. Słychać, iż dom wolnych mularzy będzie kupiony na obrady pierwszey izby.

Z rozkazu Króla Jmci Wirtemberskiego odprawi się dnia 16 b. m. nabożeństwo we wszystkich kościołach krajowych katolickich i ewanjelickich na podziękowanie Bogu za szczęśliwe urodzenie Królewica następcy tronu.

Francya.

Paryż dnia 9 marca.

(z Gazety ryzkiey Zuschauer.)

Deputowani lewey strony mieli postanowić, iż znowu się zgromadzą na posiedzenie, kiedy rozpoczną się rozprawy o budżecie, dla przełożenia uwag w interessie swoich departamentów; ale się w czasie głosowania oddalą. Słychać, że 32 członków prawego środka, miało się umówić, reprezentować oppozycyą w czasie wotowania, rzucając czarne gałki, ażeby nieobecność istotney oppozycyi nie była postrzeżona.— Wczora odroczoną została izba do dnia 14go; kiedy do budżetu przystąpią. Wczora postawiono także poczwórną straż przed salą zgromadzeń, a mocny oddział grenadierów znaydował się w sali, przez którą wchodzą do izby posiedzeń.

Malarz *Horaciusz Vernet* ma odmalować obraz, wystawujący wyprowadzenie *Manuela* z izby, a znajomy bankier już mu za to zapłacił.

Dnia 10 Xiążę *Broglio*, podał izbie parów, przełożenie, w którem wystawia za nieważne, przyjęcie przez izbę deputowanych 100 milionów, gdyż izba nie podług prawa zgromadzona była. Z izby deputowanych wyniesiono ławkę, na którey przedtem siedzieli ci, którzy chcieli mówić przeciwko projektom rządu.

Taż gazeta pod dniem 12 marca donosi z *Paryża*. Wszyscy półkownicy gwardyi narodowey, wydali dzienne rozkazy, naganiające postępek sierżanta *Mercier*, i ogłosili, że należałoby go pod sąd woyskowy oddać. (Angielska gazeta *New Times*, którą francuzi piszą, utrzymuje, że on powinien bydź rozstrzelany).

Słychać, że nayzapaleńsi zpomiędzy ultrystów prawey strony w izbie deputowanych, domagają się postanowienia, ażeby nie pierwiey wotować na budżet, aż póki nie nastąpi pierwszy wystrzał z armaty przeciw Hiszpanii. Słychać także, że oppozycya w izbie parów postanowiła nie wprzódy należeć do obrad, aż izba uczyni postanowienie, naganiające wyłączenie Pana *Manuela*. *Gazette de France* mniema, że lewa strona izby deputowanych powinna bydź zmuszona do uczęszczania na obrady.

Z powodu protestacyi lewey strony izby deputowanych, którey nie chciano czytać, odbyła się rada ministrów. W Paryżu biegała pogłoska o dalszych środkach prawey strony przeciwko lewey. Powiadają, że pewny członek lewego środka uczyni wniosek, aby Pana *Manuela* znowu przyjęto. Wielu jenerałów wyjechało znowu do woyska. *Quesada* otrzymał 2 miliony w złocie, a 20,000 karabinów mają mu wkrótce przesłać.

Portretow *Manuela* litografowanych przedano już przeszło 6 000 exemplarzy.

Powiadają, iż na granicy w bliskości *Bajonny*, schwytano odezwy, z Hiszpanii przysłane, dla uwiedzenia naszych żołnierzy. Uważają to jednak za wybieg *Nantila* i jego spolników, bez wiedzy dowódcy konstytucyonistów.

Taż gazeta donosi z *Perpignan* pod d. 1 marca. Baron *Eroles* przybył tu z rozkazem, z feodasów utworzyć regimenta: ci zaś, którzy chcą tylko służyć, jak gieryllasowie, są bardzo niekontenci. Jedna z zasad, których prawidła on przywiozł, jest ta, iż nikt nie powinien bydź oficerem, kto nie umie czytać; i że ci wszyscy, którzy teraz są oficerami, a czytać nie umieją, mają zostać szeregowymi, aż się czytać nauczą, w tym celu przywiozł on z sobą książki z Paryża.

Paryż, dnia 12 marca.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora jenerał major Xiążę *Clermont-Tonnerre*, wydał dzienny rozkaz do wszystkich półków gwardyi narodowey, że tak Pan *Mercier* jako i oficer, którego on nie usłuchał, mają się stawić przed radą karności.

Słychać, że wczora przybył goniec, który dnia 4 wyjechał z *Madrytu*, z następującemi wiadomościami: „Pogłoska o przyjęciu żądania ministrów, względem ich uwolnienia, sprawiła nadzwyczayne poruszenie. Towarzystwo landaburskie zgromadziło się, na które przyszedł i P. *Bertrand de Lis* i został znieważony. Jest on teraz w ucieczce, dla schronienia się przed burzą, wiszącą nad jego głową. Powiadają, że nowi ministrowie jeszcze nie są installowani i że nie będą, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

Tuteysze: „Towarzystwo chrześciańskiey moralności“ otworzyło zapisy ofiar dla greków, którzy w teraźnieyszych okolicznościach znaydują się bez środków pomocy w zachodniey Europie.

Na posiedzeniu d. 8, izba parów mianowała kommissyą, która ma zdać sprawę, o pożyczce 100 milionów fr.. Xiążę *Talleyrand* należy do tey kommissyi.

Pozawczora znaczna liczba młodych ludzi z departamentu wandeyskiego, była z odwiedzinami u *Manuela*; między listami z powinszowaniem znalazły się i listy z pogróżkami.

Zapewniają, że wyjazd J. K. W. Xięcia *Angouleme*, przeznaczony jest na dzień 15 b. m.

Wczora odbyła się uroczysta installacya nowego medycznego fakultetu przez wielkiego mistrza uniwersytetu.

Stosownie do urządzenia królewskiego, pensya prefekta wandeyskiego podwyższoną została od 20 do 25 tysięcy franków.

Hiszpanija.

Madryt dnia 24 lutego.

(z Gazety Ryzk. Zuschauer.)

Raport P. *Beltrand de Lis*, ogłoszony przez pisma publiczne, o jego rozmowie z Królem Jegomością, jest tu przedmiotem naywiększey ciekawości. Potwierdza się pogłoska, że P. *Beltrand de Lis* radził Królowi zmienić ministrów. Teraźnieysi należą do partyi Wolnych Mularzy, jak P. *de Lis*, do *Communeros*. Jego więc zamiar nie udał się, a razem z nim, jak powszechnie twierdzą, życzenie obcego gabinetu.

Niedawno minister *Navarro* podał się do uwolnienia, co jednak nie tak, jak od P. *Gasco*, przyjęte zostało.

Gazeta londyńska *Sun*, wydała d. 11 marca nadzwyczayny dodatek, w którym wyraża, że Król hiszpański zezwolił na wyjazd swóy do *Badajoz*, dokąd mu poseł angielski, P. *A' Court*, towarzyszyć będzie; wszelakoż ze strony angielskiey nie stracono nadziei odmienienia tego postanowienia i utrzymania pokoju.

P. *Beltran de Lis*, prezydent rady stanu, którego za sprawcę zmiany ministrów uważają, był przymuszony skrycie opuścić *Madryt*: ponieważ lud chciał nayść na jego dom i życie mu odjąć. Podana została do rady stanu prośba, podpisana od 200 osób, o ustanowienie regencyi: ponieważ Król jest chory. Słychać, że stany Kortez naradzały się nad tém.

Korrespondent hamburski pod dniem 3 marca z *Madrytu* wymienia nowo mianowanych ministrów: D. *Alvaro Florez Estrado* ministrem stosunków zewnętrznych; marszałek obozowy *Jose Maria Torrios* ministrem woyny; D. *Lorenzo Calvo* D. *Rozas* ministrem skarbu; D. *Jose Zorraquin* ministrem sprawiedliwości; brigadier D. *Ramon Romay* ministrem marynarki; D. *Antonio Diez del Moral* ministrem spraw wewnętrznych i razem zamorskich prowincyy: z tych jenerał *Torrios* nie jest teraz obecnym w *Madrycie*; dway zaś PP. *Estrado* i *Rozas* nominacyą swoję przyjęli; inni trzey odmówili.

Madryt dnia 27 lutego.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Ministrowie *Gasco* i *Nawarro* prosili o uwolnienie od urzędu. Pierwszy już je otrzymał. Mówią także o wielu zmianach, lubo o całkowitey odmianie ministrów nie słychać. Pomiędzy innemi powszechnie są lzą, iż *San Miguel* utrzyma się na swoim urzędzie.

Dziennik Patryota zawiera następujące szczeguły o rozruchach, zaszłych w *Kadyxie*. Dnia 10 b. m. batalion półku *St. Martial* wszedł do *Kadyxu*, wydając okrzyki: *Niech żyje Riego! Niech żyją Ministrowie!* Nazajutrz rano żołnierz z tegoż półku, stojący na straży przy kamieniu konstytucyynym, został zelżony przez wiele osób, a nawet z pałaszem napastowany. Żołnierz bronił się bagnetem. Nikt nie został ranionym; lecz wypadek ten dał powod do nowych zamieszań.

Od granic hiszpańskich dnia 1 marca.

(*z teyże gazety.*)

Junty rojalistów w Nawarrze i Biskai, poróżniły się z sobą, a rejencya naprózno usiłowała je pogodzić. Trapista, który 14 dni bawił w *Socoa*, powrócił z rozkazu jenerała *Quesady* do *Bajonny*. Uzbrojona w *Tulonie* flota wkrótce wypłynie, i skoro woyna wybuchnie, trzymać będzie porty hiszpańskie nad morzem śródziemném w zamknięciu. Cały brzeg wschodni hiszpański zostanie zapewne ogłoszony za będący w stanie zamknięcia. Jenerałowie *Quesada*, *Eroles* i *Espagna*, przed wyjazdem z *Paryża*, dostali po 10,000 franków na podróż i oporządzenie.

Niedawno przybyło do *Perpignan* dwóch ludzi, którzy się mienili oficerami z osady pograniczney twierdzy francuzkiey *Bellegard*. Okazało się z ich papierów, iż to jest fałsz; jeden atoli był francuzkim oficerem artylleryi, a drugi inżynierem neapolitańskim. Ze zaś skrycie wcisnęli się z Hiszpanii, wzięto ich do więzienia i badają.

A n g l i a.

Londyn dnia 8 marca.

(*z Gazety Ryzkiey Zuschauer.*)

Niedawno niejakiś człowiek, który się pełnomocnikiem wszystkich londyńskich kupców oświadczał, z przekładaniem niechęci ich do woyny, naprzykrzał się mocno Lordowi *Liverpool* i P. *Canning*; teraz zjawił się drugi, mieniący się bydź deputowanym szlachty angielskiey, z podobnémże zmyślonem poleceniem.

T u r c y a.

Stambuł dnia 10 lutego.

(*z Gazety Ryzk. Zuschauer.*)

Przy *Mitylene* stanęło 50 greckich palnych okrętów, które czatują na tureckie okręty, i ciągle zagrażają wylądowaniem. *Morea* stracona jest dla turków. Wiadomości, które Lord *Strangford* ztamtąd przywiozł, są zasmucające dla Porty. — P. *Latour-Maubourg* wyjechał i zostawił sprawującego interessa. Z tego wnoszą, że Francya nie chce już więcey zatrudniać się sprawami tuteyszemi. Stosunki z Lordem *Strangford* rozmaicie są uważane, jednakże wnosić wypada, iż gdyby jego zlecenia odstąpień ze strony Porty wymagały, przy teraźnieyszém zaburzeniu janczarów, małoby się spodziewać należało. W każdem zdarzeniu można tylko polegać na statecznem i mocnem postępowaniu tureckich ministrów. Woyna z Persami trwa ciągle; a interessa perskie stają się coraz ważnieyszemi dla Porty.

Z Smyrny donoszą pod dniem 31 stycznia co następuje: Z Syryi nie mamy pewnych wiadomości; wiadomo tylko, że Persowie już przy końcu listopada cofnęli się z okolic Bagdadu, i większa część ich woyska rozeszła się, i nie słychać już więcey o przedsięwzięciach woyennych w tych stronach. Większa część woyska pod dowództwem Baszy *Bagdadu* do domu się rozeszła, W Armenii ustały także kroki nieprzyjacielskie, bez zdobycia *Erzerum*.

Między *Stambułem* i *Smyrną* wszelkie związki na wodzie prawie przerwane zostały: gdyż lękają się posyłać morzem towarow i żywności, od tego czasu, kiedy grecy tak wiele zabrali okrętów. Z tego powodu przedsięwzięto przewozić towary lądem; wszakże w teraźnieyszey przykrey porze roku i niedostatku koni i ludzi, bardzo jest trudno. Na wszystkich wyspach greckich uzbrajanie okrętów odbywa się z nadzwyczaynym pośpiechem; ponieważ zabieranie okrętów, czego teraz grecy dopuszczają się, bardzo dla nich jest korzystnem i wielki zysk przynosi. Przytym zdarzają się teraz częste kłótnie z okrętami europeyskiemi, które przedtém dostarczały rozmaitych zapasów do *Stambułu*, a teraz bardzo ściśle są przeglądane. Grecy postępują ze wszelką ostróżnością, względem własności Baszy *Egiptskiego*.

Od granic tureckich dnia 3 marca.

Kuryer warszawski donosi ze *Stambułu*, że jak tylko poseł angielski, Lord *Strangford*, podał notę *Reis Efendemu*, natychmiast Porta wydała rozkaz, jak nayspiesznieyszego uzbrajania się na lądzie i na morzu: janczarowie znowu nie są kontenci i co chwilę spodziewają się nowego zaburzenia. Dnia 11 lutego miał mieć wysłuchanie poseł angielski u Sułtana, i tegoż dnia przypada wypłata żołdu janczarom, późniey ma nastąpić wielka rada dywanu, na którey nayważnieysze teraźnieysze okoliczności ułatwione nemi bydź mają; na tey radzie będą się znaydować oprócz wszystkich ministrów, naczelnicy janczarów. Na teyże radzie ułożoną będzie odpowiedź na notę Lorda *Strangford*. Sułtan ponowił rozkaz; aby 15 ort janczarskich wyruszyło w pole, lecz ci nie mają ochoty wypełnić tego rozkazu, i głośno oświadczają, że go nie dopełnią. Po długiey przerwie doszła wiadomość z Azyi, że woyna z persami trwa ciągle, lecz o jey wypadkach zamilczają w *Stambule*; co domyślać się każe, że persowie przynaymniey nie zostali pobici. Z *Korfu* ostatnia wiadomość zapewnia, że *Korynt* kapitulował, lecz twierdza jeszcze nie została oddana grekom: gdyż mało jest statków, na których, podług umowy, turcy mają odpłynąć. Z *Missolongi* jeszcze listy zapewniają, że w okolicach *Arty* i *Prewezy* dobrze się grekom powodzi: wszędzie oni działają zaczepnie, dowódca ich *Pietro Bey* wysłał 2000 swoich żołnierzy do *Arty*, aby w tameczney okolicy zbierali ochotników, dla pomnożenia woysk greckich. *Mauro Corduto* postępuje lądem ku cieśninie *Mezzowa*. Potwierdza się o klęsce, którą poniosł Basza *Wryone*. Wódz grecki *Nikitas*, któremu dano przydomek *Turkojad*, przeszedłszy *Termopile*, połączył się pod *Ceytuni* z Odysseuszem, oczekując na połączenie się z korpusem *Bozarysa*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kuryera Warszawskiego.*)

W bieżącym tygodniu umarł w *Warszawie*, *Wilhelm Wahlburg*, doktor chirurgii, profesor stały przy uniwersytecie warszawskim.

Po zdobyciu *Napoli di Romania* grecy, za wstawieniem się anglików, starali się oszczędzać turków; lecz żydów wszystkich zabrali w niewolę.

W Anglii tego roku moda jest okrywać kobiercami podłogi wszystkich pokojów; woskowane posadzki już nie należą do dobrego tonu, lecz za to schody muszą być polerowane.—Zakłady anglików dotąd nie nudzą owszem wynaydują coraz nowe w tey zabawie dziwactwa. Niedawno P. *Aruje* założył się z Panem *Rektor*, iż jego masztalerz przebiegnie konno 24 mil angielskich, w czasie, w którym ślimak ulezie po bruku, posypanym cukrem, długości 24 cali. Tenże założył się, iż uydzie 1000 mil w tyluż godzinach, co trwało więcey niż przez miesiąc; wygrał wprawdzie zakład, ale nogi tak mu popuchły, iż dotąd po owym spacerze nie opuszcza łóżka.— Aktor włoski *Matheo* jeździ po różnych miasteczkach, grając sam jeden wszystkie role całych komedyy, posiada szczególną zdatność zmieniania głosu, mówi cienko i grubo, jak mężczyzna i jak kobieta, i tyle jest zręcznym, że zaymuje słuchaczow, a że sam jest i antreprenerem i wszystkimi aktorami, już zebrał znaczny majątek. — W czasie mroźnych zapust, pewny młodzik był na reducie ubrany jak djabeł, wychodząc z reduty nie mógł w natłoku wynaleźć swego płaszcza, udał się przeto do domu bez płaszcza, a że mieszkał na odległém przedmieściu, w drodze tak mu mróz dokuczył, że widząc w małym dworku światło, wstąpił do niego, chcąc się zagrzeć. Wchodzi do izby i widzi zwłoki zmarłego starca, a przy nich uśpioną kościelną babę: staje przy piecu: w tym przebudza się babka: widzi djabła, krzyczy przeraźliwie: wpadają inni przebudzeni domownicy, naturalnie widok zmarłego i przy nim szatana, stał się przyczyną nowych krzyków: nadchodzi patrol, próżno się djabeł zimnem wymawiał: zaprowadzono go do kordegardy, a nim się dokładnie wytłumaczył, musiał ostatni wtorek zapustny w kozie przepędzić.—Na jednėm z przedmieść paryzkich mieszka niewiasta, mająca lat 85, która ściąga uwagę powszechną. W tak poźnym wieku ma jeszcze głos tak przyjemny, iż jey śpiewy z zachwyceniem są słuchane; nie daje się atoli słyszeć publicznie, i jedynie śpiewa w swem mieszkaniu w obec dawnych przyjacioł.

Ostatnia wiadomość z Grecyi donosi, że reszta twierdz osadzonych turkami w *Kandyi*, poddała się grekom. Wątpią o zgonie jenerała *Norman.*

W Kantonie *Zurich* w Szwaycaryi od lat 24 pieką chleb z korzonków trawy, a nawet z drzewa, przymieszawszy nieco mąki. Taki chleb jest bardzo posilny, niekosztowny i zdrowy; szczególniey dla ludzi, mających słabe żołądki, służy do zachowania zdrowia.

Jeden z teraźnieyszych baszów tureckich oświadczył, iż nie cierpi próżniaków; jego jest maxymą: iż każdy, chociaż naymajętnieyszy człowiek, nie powinien żyć z cudzey pracy, lecz i sam pracować; nauczył się przeto tokarstwa, codziennie przez parę godzin pracuje przy swym warsztacie, a każdy, mający ważny interes do niego, kupuje drobiazgi tokarskie, płacąc nie mniey jak 1000 piatrów. Łatwo bydź rzemieslnikiem takiemu tokarzowi. —

Niedawno w Londynie do domu gry przyszedł młody człowiek, wysypał na stół garść złota i położył nabite pistolety; cóż to znaczy? zapytał bankier: jeśli wygram (odpowie młodzieniec) będę szczęśliwym: bo nagle potrzebuję pieniędzy, jeśli zaś przegram, z tego pistoletu wypalę sobie w głowę, a z tego WP. „ Bankier nayspokoyniey ciągnął daley, i można się było spodziewać, że wygrana padnie na stronę młodzieńca. We dwa dni po tém zdarzeniu, zamknięto wszystkie domy gier azardownych.

Elwie, sławny śpiewak francuzki, który od lat 10 opuścił teatr, przejeżdżał niedawno przez małe miasteczko: zajeżdża do oberży i słyszy płacz całey rodziny oberżysty, którego miano tradować: „jaki to człowiek ten oberżysta“ pyta *Elwie*: „nayuczciwszy (odpowiadają obecni), niezasłużenie popadł nieszczęściu.“ „Dobrze więc, ogłoście, że *Elwie* nie stracił jeszcze głosu, zatrzyma się przez dzisieyszy wieczor w tem miasteczku, śpiewać będzie w tey oberży, a kto go chce słyszeć, zapłaci 2 fr., która to kwota uwolnić może tego oyca liczney rodziny od zabrania jego rzeczy.“ Jak błyskawica rozeszła się ta wieść po miasteczku. Burmistrz i wszyscy obywatele, tudzież woyskowi garnizonu zebrali się, aby słyszeć ulubionego niegdyś śpiewaka; a dochód nie tylko wyniosł tyle, ile był winien oberżysta, lecz reszta oddaną została na szpital — W Stambule handel znayduje się w nayędznieyszym stanie.— Persowie zostają dotąd w spokoyności.— Mrozy nawet tey zimy w Persyi były nadzwyczayne.

(z *Gaz. rysk. Zusch.*) W sztokolmskiey gazecie stanu, pod d. 10 marca, wyznaczono nadgrodę 10000 talar., za odkrycie autora, który rozesłał fałszywe rozkazy do rozmaitych dowódców woyskowych, w wielu znakomitych miastach Szwecyi, z których się okazuje zamiar, zasługujący na surowe ukaranie.

W Londynie rozpoczęły się zapisy na założenie szpitalów woyskowych, dla hiszpańskiego woyska; do zbierania jey podjęło się czterech bankierow.

Gazety francuzkie ciągle utrzymują, że woysko pruskie ściąga się pod *Trewir.*

Gazeta *Morning Chronicle* zawiera list prywatny z *Madrytu*, w którym wyrażono: że angielski poseł P. *A' Court*, doradził Królowi uwolnić ministrów, w zamiarze, jak mieszkańcy *Madrytu* utrzymują, aby pobudzić do powstania, a stolicę wprawić w zamieszanie i bezrząd. W przypadku jeśliby się to nie udało, miał bydź z tego uczyniony wniosek, że Król nie jest wolny. Zapewniają, wyraża *Morning Chronicle*, że rada gabinetowa, zwołana przez Xięcia *Yorka* i P. *Peel*, naradzała się już w tey mierze, i odkryły się tajemne zamiary ministrów; ponieważ oni w Królestwie Brytanii nie mogą przytłumić zdań, głośno dających się słyszeć.

Protestacya lewey strony izby deputowanych przeciw zawieszeniu P. Manuela, w angielskich gazetach jest drukowana; oświadcza ona w obliczu Francyi, że izba przez ten akt przestąpiła prawny obręb i granicę swojey władzy; gwałtowne jey postępowanie znayduje tylko przykład w tey sprawie, którey przypomnienie za pozor do wyłączenia służyć ma i t. d.

Nie potwierdza się, że P. *Manuel* d. 4 lutego przybył do izby deputowanych wcześniey od prezydenta. Prezydent siedział już na swoim krześle, kiedy on w zupełnym ubiorze deputowanego, otoczony lewey strony deputowanymi, wszedł do sali, prawa strona była jeszcze próżna i posiedzenie jeszcze się nie rozpoczęło.

D. 4. marca hiszpański poseł w *Londynie* posłał 20,000 beczek prochu, i okręt z bronią wszelkiego gatunku. Słychać, że za wtargnieniem francuzów, *Mina* z jak naywiększą liczbą gerilasów wpadnie do Francyi.

D. 19, kiedy Król Jmć hiszpański ministrom dał uwolnienie, kazał także *Minie* i *Ballasteresowi* uwolnienie napisać. Przypisują to wszystko wpływowi dwóch obcych ministrów.

Podług prywatnych listów z Madrytu, codzień powiększa się utworzony w Hiszpanii półk francuzki, którym ma dowodzić znajomy przez swe kłótnie z jenerałem *Canuel*, półkownik *Fabvier.*

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Woiennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 36.

Wilno dnia 23 Marca Roku 1823 v. s.

Pensya.

1 Pensya Panien w Werkach, o wiorst kilka od miasta Wilna założona, i przez dwa lata pod dozorem Pani Kozłowskiey będąca, gdy przez też samą miała bydź już nieutrzymywaną, i o tém wielu doniesiono już było; za obowiązek przeto poczytuje się teraz uwiadomić, iż na żądanie wielu Obywateli i odpowiednie ich łaskawemu zaufaniu, taż Pensya żeńska w Werkach będzie się utrzymywać i nadal za wiedzą i pozwoleniem Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego, pod bezpośredniém jedynie przewodnictwem samey JPani Teressy z Szyllingów Kozłowskiey, i całkowitém przez nią wyłącznie zajęciem się, tak co do umowy z rodzicami oddających się na pensyą Panien, jako też tego wszystkiego, cokolwiek tylko do jey administracyi ściągać się może.

Dla uwiadomienia zatem Szanownych Obywateli lub Opiekunów, życzących Panny powierzyć naukowemu kształceniu, ma za powinność Pani Kozłowska uprzedzić o warunkach głównieyszych i o przedmiotach nauk, jakie na tey pensyi z przynależném staraniem i pilnością dawane będą.

Warunki.

1) Opłata roczna rubli srebrnych 250, które z woli rodziców z góry na rok cały, lub na pół roku, bez uchybienia opisanego terminu, zaliczane bydź mają. 2) Mieszkanie, stół, opał, światło, opranie, usługa, słowem wszystkie przynależne wygody, nakładem utrzymującey pensyą dostarczane zostaną.

Przedmioty nauk dających się na Pensyi Werkowskiey.

1) Religia i nauka moralna. 2) Historye: powszechna, polska i rossyyska. 3) Jeografia. 4) Arytmetyka. 5) Języki: polski, rossyyski, francuzki i niemiecki. 6) Muzyka: granie na fortepiano i spiewanie. 7) Rysunki i kaligrafia. 8) Sztuka pisania listów. 9) Tańce i rozmaite damskie roboty. Nadto we dni niedzielne i święte Kapelan dla odprawowania nabożeństwa w kaplicy mieyscowey przybywający, zasad religiynych nauczać będzie. Za oddzielną także umową, dawać się mogą lekcye języka włoskiego i grania na arfie.

Wezwanie pretensorów.

1. Roku 1823 mca marca 20 dnia powodem nieszczęśliwego zgonu ś. p. Józefa Kiewlicza b. Assesora Sądu Gł. Depart. 1go Wileń. pozostały brat rodzony Jakób Kiewlicz, dotykanym jest w upominku przez niektórych wierzycieli, po tymże zeszłym Assessorze Kiewliczu pozostałych; aże w tak prędkim czasie, nie może powziąść należney wiadomości, o interessach brata swojego, tak ze źrzódła massy funduszu bydź mogących; jako też z należności wierzycielom, pochodzących; przeto chcąc bydz poinformowanym przed kontraktami świętojerskiemi o zupełnym stanie interessow zeszłego brata Józefa Kiewlicza, nayinocniey uprasza JWW. WW. wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów; aby we względzie jakiegokolwiek stosunku, mając kto pretensyą do funduszu po tymże Assessorze Kiewliczu pozostałego; raczył z pewnemi dowodami przed d. 23 apryla teraźnieyszego 1823 r. W. Michałowi Pileckiemu Adwokatowi subselliow Ptu Wileń. w mieście Wilnie w domie Regentow Wasilewskich pod Królewskim młynem mieszkającemu, do celu zebrania ogólney wiadomości oną zajawić.

Ze takowa awizacyą w Kuryerze Litew. może bydź umieszona świadczę. Roku 1823 dnia 20 marca. Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

---

1 Roku 1823 februaryi 16 dnia. Skutkiem postanowienia Mińskiego Gł. Sądu 2go Departamentu, przeznaczającego Sąd Taxatorsko-Exdywizorski nad majątkiem i funduszem zeszłego Alexandra Wazgirda Chor. Mereck. a także Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego zakroczonego, w komplecie dway urzędnicy odbywszy akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi, tak w mieście Wilnie we dworku jakoteż w Powiecie Trockim w majątkach Wazgirdany i Kuderyszki zwanych, dla zapewnienia stron, a zarazem kredytorów, o ostatecznym terminie zjazdu sądowego do majętności Alexandryi, dzień 15 miesiąca maja idącego 1823 r. przeznaczaj, na który, aby kredytorowie i pretensorowie wedle zapowiedzenia remissyynego wyroku jawili się ninieyszem zawiadamia się. Jerzy Zdrojewski Exdywizor.
Fabian Modzelewski Exdywizor.

---

1 Majątek Wilkiszki w pcie Trockim położony, w którym poddanych ośmiu, odrabiających pańszczyzny dni 6 w tydzień, pustosz z zasiewem, dusz męzkiey płci 23, wolnych 1, każdy gospodarz ma zabudowanie dobre i gruntu dosyć, dwor z zabudowaniem dobrym, oprócz czeladnego, ogrod fruktowy, żyta zasianego we dworze becz. 2 osmin. 2, przenicy b. 2, łąk na wozow 180, karczma na gościńcu z którey intraty roczney r. 50, i dom w Szokniach szynkowy z którego r. 15, majątek ten jest ograniczony bez szachownic, intraty roczney 550, okopcowany; życzący sobie nabyć takowy majątek może się zgłosić do aktora w tymże folwarku mieszkającego. Dnia 10 marca 1823 M. Wilgocki.

Pozew.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą, etc. etc. etc.

Urodzonym Konstantemu Zaborowskiemu, jakiego bądź imienia Sleżyńskiey z domu Rylskiey, Antoniemu Gautier kupcowi warszawskiemu, sukcessorom Anny Rostkowskiey, zamieszkałey niegdyś w majętności Tajenku w Królestwie Polskim Województwie Augustowskim; Franciszce Vallon, Jackowi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Lucińskiemu, jakich bądź imion i nazwisk sukcessorom Jana Karczewskiego zmarłego w Ludwinopolu w Obwodzie Białłm w pcie Sokolskim, sukcessorom Józefa Daszkowskiego, to jest Maryannie Topolskiey, Teressie Kasperowiczowey, Kuczewskiey wdowie, braciom Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiey; Antoniemu i Jakubowi Deszertom, wdowie i potomstwu po Janie Grambowskim, Jerzemu Borysławskiemu; Woyciechowi Rylskiemu kapitanowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktoryi Pogonowskiey Pannie z dokładem Opiekuna stryia Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowey, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwik imion i nazwisk sukcessorom, lub wreszcie wlewko-nabywcom, i dalszym wszystkim do po[illegible] wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, poz[illegible] przed Sąd Główny 2 Depar. Obwodu Biało[illegible]ckiego wynosi się z powództwa Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, oto: iż zapozwani uformowawszy za byłego w Obwodzie Białostockim Rządu pruskiego konkurs, i zyskawszy przedaż dóbr pozywającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubiażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężne kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem massy 1802 sierpnia 29 dnia ugodę na wypłacie Kapitalnych należności z małą bardzo utratą $\frac{4}{100}$ nie przenoszącą dobrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentów swoich toż samo uczynili, inni nakoniec mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński zastosowanych przez się pretensyy nie udowodnili, i lubo uczyniony podług wzmienioney ugody plan dystrybucyyny rozdziału massy, wszyscy bez wyjątku stawający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozywającego zaakceptowawszy, należytości swe z depozytu byłey rejencyi Białostockiey poodbierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone późniey jeszcze fundusze pozywającego, już to dla niejawienia się jego, już to dla przedłużania się processow tych osob, których pretensye od kuratora massy przyznanemi bydź niemogły, i nakoniec zniksczemnione zostały przez wyrok rejencyi, już wreszcie dla zaszłey woyny pruskiey 1806 zaległy w depozycie teyże rejencyi niewydane pozywającemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkod a raczey obojętności zachodzić mogących w pozyskaniu takowey summy depozytalney podług ostatecznego rachunku talarow 7,976 groszy dobrych 7 i $\frac{1}{3}$ denar: czyniącey, stosownie do wydanego przez gazety obwieszczenia Sądu Główego Białostockiego, iż rozbiór mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny, i za przypadnięciem sprawy z rejestrów obligowych po wyyściu cztero niedzielnego terminu od daty umieszczenia w gazetach ninieyszego pozwu, żądać będzie: Uznania na obżałowanych zapozwanych amissyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należytości, jakieby im bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozywającego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnioney summy depozytalney po byłey Białostockiey rejencyi pozostałey, mogły, przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozywającego, i zachowania mu wolności poszukiwania za nią gdzie należy satysfakcyi i sądzenia kosztów prawnych.

Roku 1823 mca marca 4 dnia. Woźny świadczę, iż tego pozwu kopią jedną dla wyszczególnionych z nim osob z zamieszkania swego niewiadomych do dzwi sądu Głównego Białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi gazety Warszawskiey i Kuryera Litewskiego dla umieszczenia w tychże gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni 4 od daty tegoż umieszczenia, w Sądzie Głównym Białostockim rozprawie, zawiadomiłem. Stefan Sokołowski woźny Sądu głównego Białostockiego.

Wolno drukować. Jan Kniażynski Sądu Głównego Departamentu 2 Obwodu Białostockieko Sekretarz.

Arenda domu.

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dom murowany Xięđza Prałata Ignacego Kontryma, położony w Wilnie na Swięto-Michalskim zaułku, pod N. 136 oddany na ewikcyą na zabezpieczenie Skarbu po byłych w miastach Grodzieńskiey Gubernii Grodnie, Brześciu i Kobryniu poborcach akcyzyyney od trunków poszlin, Józefie Houwalcie, Kołłusowskim, i Kontrymie, oddaje się od d. 23 następującego kwietnia w roczną arendowną tenutę, a zatem życzący wziąć w arendę ten dom, zechcą przybywać na targi do tego Rządu na terminy 19, 21 i 23 teraźnieyszego miesiąca. Dnia 15 marca 1823 roku. Assessor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Gubernialny Sekretarz Wincenty Maksimowicz.

---

2. Majątek Smilgie w powiecie Trockim mil 8 od Wilna, z usiewem: żyta beczek 13 i pszenicy beczek 2, siana mórożnego ukosu corok wozow 500, w lasach i nayżyźnieyszey ziemi, z dostatnim nato robotnikiem, jest do oddania w arendę 5cioletnią, zaś obora bydła, wszelkie żywioła, miedź browarna, siana pozostałe więcey sta wozow, ze zbożem i wszelkiem nasieniem na usiew wiosenny, i wszelka ruchomość jaka tylko znayduje się ad fundum sprzedaje się; zatem życzący nabydź może wchodzić w układy z aktorem rzeczy W. Jozefatem Butkiewiczem Regentem, mieszkającym w Wilnie w domu W. Hrynaszkiewicza na przeciw ogrodu Botanicznego pod N. 160.

1823 mar. 21, dnia takowe uwiadomienie może bydź umieszczone w Kuryerze Litew. Jan Pisanka Sędzia Ziem. Wileń.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 marca rubel srebrny 3 rub. $77\frac{1}{2}$ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 53, stary r. 11 kop. 35, imperyał r. 36 kop. $60\frac{1}{2}$.